

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarnia 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. **„Dziennik Wileński”** wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

## REWIZJE W LOKALU STR. NARODOWEGO I U PROF. SURZYCKIEGO.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** We czwartek wieczorem od godz. 9 do 11 w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie odbyła się rewizja.

W czasie rewizji zabrano druki i publikacje Stronnictwa. Przeprowadzono również rewizję u prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Stefana Surzyckiego.

## TRAGICZNY WYPADEK W CZĘSTOCHOWIE.

**CZĘSTOCHOWA.** (Pat.) W dniu 16 b. m., o godzinie 11, do gabinetu inspektora kasy chorych, Furmańczyka, w którym to gabinecie przebywali: komisarz kasy chorych Rejowski i naczelny lekarz kasy chorych Biluchowski, wkroczył jakiś osobnik i rzucił się z krzykiem na inspektora Furmańczyka, dając do niego strzał. Z kolei strzelił do komisarza kasy chorych Rejowskiego, następnie dał dwa strzały do dr. Biluchowskiego. Na odgłos strzałów wpadł do gabinetu jeden z interesantów, którego wzmiankowany osobnik wystrzelał z rewolweru położył trupem. Po dokonaniu tych potwornych czynów, nieznanego osobnika wybiegł z gabinetu i zranił jeszcze urzędnika Zawadzkiego. W końcu sam odebrał sobie życie. Inspektor Furmańczyk, komisarz kasy chorych Rejowski, wzmiankowany interesant, oraz sprawca zbrodni, nie żyją. Dr. Biluchowski i urzędnik Zawadzki są ciężko ranni.

**CZĘSTOCHOWA.** (Pat.) Sprawcą zabójstwa inspektora, komisarza kasy chorych, oraz przygodnego interesanta, jest członek PPS. CKW. Jan Kostrzewski.

**CZĘSTOCHOWA.** (Pat.) Trzecią osobą, zabitaną przez Kostrzewskiego w gmachu powiatowej Kasy Chorych, jest prezes Polskich Związków Zawodowych „Praca” Moida, który został ugodzony kulą w czasie, gdy był w poczekalni i gdy Kostrzewski wybiegł z gabinetu, strzelając bezustannie z rewolweru. Również został ranny w ramię i nogę.

**CZĘSTOCHOWA.** (Pat.) Do godz. 20 aresztowano ogółem 40 osób. Do Częstochowy przybył z Piotrkowa prokurator sądu okręgowego Ziemi.

W związku z powyższym tragicznym wypadku komunikuje nam nasz korespondent warszawski:

**WARSZAWA.** Prasa sanacyjna usiłuje nadać morderstwu w Częstochowie zabarwienie polityczne. Jak się dowiadujemy, tragiczna ta sprawa wynika na tle czysto osobistym, Kostrzewski bowiem, który był pracownikiem Kasy Chorych w Częstochowie, został przed dwoma dniami nagłe wydalony i nie otrzymał nawet żadnego odszkodowania.

**WARSZAWA.** Z Częstochowy donoszą, że w związku z mordem aresztowani zostali prezes miejscowej Okręgowej Komisji Robotniczej Chojnacki i członek OKR Józef Kazmierczak. Podobno mają nastąpić dalsze aresztowania.

## Obrady Głównej Komisji Wyborczej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** O godz. 7 wiecz. zaczęły się obrady Głównej Komisji Wyborczej, które do godz. 2 m. 15 w nocy jeszcze trwały.

Zadnych informacji pozytywnych o wyniku obrad niema. **Mówią tylko, że lista PPS. — lewicy została unieważniona.** Główna dyskusja toczy się na temat deklaracji posłów, uwiecznionych w Brześciu, w sprawie ich kandydatur na listach państwowych.

## Blok wyborczy na Śląsku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** We czwartek ogłoszono w Katowicach komunikat o zawarciu bloku wyborczego między Stronnictwem Narodowym, N. P. R., Ch. Dem. i Piastem.

## Ocena listy B. B.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Ostatni nr. pisma politycznego „Tydzień” kierowanego przez Thuguta umieszcza ciekawą ocenę listy państwowej B. B. Autor artykułu noszącego tytuł „Lista pułkowników” podkreśla, że na pierwszych miejscach listy uderza duża ilość generałów, pułkowników i majorów i stwierdza że wśród czołowych kandydatów jest aż 9 byłych szefów drugiego oddziału.

## Zwolnienie aresztowanego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Poza wypuszczonymi poprzednio w sprawie zamachu na p. Piłsudskiego, Raczyńskiego i Chruszczyńskiego dziś zwolniony został Eug. Przedczuk.

## Dymisja gen. Galicy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSZAWA.** Dowiadujemy się że dotychczasowy dowódca okręgu w Przemyślu gen. Galica ustępuje ze swego stanowiska i przechodzi w stan spoczynku.

## Potrzebny gospodarcze ziem wschodnich.

**WARSZAWA.** (Pat.) W czwartek 16 b. m. o godzinie 18 odbył się w sali Rycerskiej na Zamku wieczór dyskusyjny, poświęcony potrzebom gospodarczym województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Na zebranie to, które zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent, przybyło zgórą 200 osób. Pierwszy referat wygłosił prof. Władysław Zawadzki, pod tyt.: „Rzut oka na stosunki gospodarcze województwa wileńskiego i nowogródzkiego”. Następnie p. Roman Ruciński, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, przedłożył postulaty gospodarcze sfery przemysłowych i handlowych. Z kolei p. Karol Wagner, prezes Wileńskiego T-wa

Organizacji i Kółek Rolniczych mówił o potrzebach rolnictwa na terenach województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Pan Jan Lazarewicz, sekretarz Izby Rzemieślniczej w Wilnie, wygłosił referat na temat przyczyn kryzysu ekonomicznego w rzemiośle na ziemiach województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

Wreszcie p. Zygmunt Ruszczyk, członek Wydziału Wojewódzkiego w Wilnie, zreferował potrzeby gospodarcze samorządów terytorjalnych na terenie województwa wileńskiego. Wszyscy referenci przedłożyli szereg wniosków, domagających się od władz centralnych wydania odpowiednich zarządzeń.

## Walka z sabotażem ukraińskim.

**LWÓW.** (Pat.) Prasa donosi, że na terenie powiatu przemyskiego przeprowadzono w dniu 15 b. m. rewizję we wsi Iskrani w mieszkaniu księdza grecko-katolickiego Michała Huka, u którego znaleziono egzemplarze „Surmy”. Księżka wraz z żoną aresztowano. Równocześnie policja aresztowała Kumaniaka, kierownika spółdzielni, u którego znaleziono broń i słoje z materiałem wybuchowym. Na terenie powiatu rohatańskiego we wsi Żurów aresztowano kierownika

spółdzielni i prezesa „Proświty” Pawła Berkija za kolportaż „Surmy”. W dalszym ciągu dzienniki donoszą, że w Horodence aresztowano niejakiego Rybickiego oraz księdza grecko-katolickiego Iwana Piseckiego, tudzież jego syna Zacharja. W mieszkaniu księdza znaleziono broń. Obaj aresztowani byli członkami U. O. W.

**LWÓW.** (Pat.) Gazety donoszą z Janowa o aresztowaniu tamtejszego księdza grecko-katolickiego Kuszkiewicza.

## Znowu katastrofa lotnicza.

**KRAKÓW.** (Pat.) W czwartek przed południem na lotnisku wojskowym w Rakowicach wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot podpor. Stanisław Nowakowski z 1 pułku lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy drugim pułku lotniczym w Krakowie. Podczas ćwiczeń, w chwili, gdy śp. ppr. Nowakowski wykonał ćwiczenia akrobacyjne na wysokości tysiąca metrów, nagle oderwało się od aparatu jedno skrzydło

lo i maszyna zaczęła tracić równowagę. Za chwilę odpadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł na pełnym gazie. Skonstronowany widocznie niespodziewanym wypadkiem pilot Nowakowski nie zgasił motoru i samolot zaczął płonąć. W ostatniej chwili śp. Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bezskutecznie. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo-lekarska.

## Posiedzenie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

**RYM.** (Pat.) Plenarne posiedzenie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w dniu 15 b. m. rozpoczęło się powitalnymi przemówieniami delegatów Rumunii, Hiszpanji i Argentyny oraz ministra Janty-Polczyńskiego, który zajął miejsce w prezydium, jako przewodniczący zgromadzenia.

P. min. Janty-Polczyński podziękował w serdecznych słowach za zaszczytne wyróżnienie i stwierdził m. in., że organizacje międzynarodowe zajmowały się dotychczas zagadnieniem podniesienia produkcji rolnej. Dziś zagadnienie zwiększenia produkcji uprawić musi miejsce zagadnieniu zbytu produktów rolnych. Tem zagadnieniem zajmowała się kon-

ferencja warszawska. Stanowiono problem międzynarodowy, którego rozwiązanie zależy od zdania sobie sprawy, że pierwszym zadaniem każdego programu finansowego, ekonomicznego i społecznego jest rozwiązanie kryzysu rolno-gospodarczego. Pragnąłbym — mówił minister — abyśmy doszli do rezultatu pozytywnego, którego oczekują od nas szerokie masy ludności, przez nas tu reprezentowane. W dalszym ciągu zabrał głos prezes instytutu sen. de Michaelis. Duże wrażenie wywołało przemówienie delegata angielskiego, krytykującego działalność instytutu, proponującego zmianę organizacji tego instytutu.

## Herve jako apostoł zbliżenia francusko-niemieckiego.

**PARYŻ.** (Pat.) Redaktor dziennika „La Victoire” Gustav Herve, którego myśl polityczna w ciągu kilkunastu lat przeszła zadziwiającą ewolucję od anarchizmu i wyrzucenia sztandaru narodowego na śmietnisko, za co został w swoim czasie oddany pod sąd, przed którym bronił go młody adwokat Aristides Briand, aż do skrajnego patriotyzmu, pod wpływem którego w czasie wojny wyrzekł się dawniejszej nazwy dziennika, noszącego przedtem tytuł: „La Guerre Sociale”, — ten sam Gustav Herve staje się obecnie apostołem zbliżenia francusko-niemieckiego. „La Victoire” przynosi propozycję dokonania rewizji traktatu wersalskiego, aby za tę cenę zdobyć ostateczne porozumienie z Niemcami. Program tej rewizji przypomina mocno znane propo-

zycje czynione przez wielkiego przemysłowca niemieckiego Rechberga. Chodzi tu o zrzeczenie się przez Francję plebiscytu, jaki ma nastąpić w zagłębiu Saary, o zwolnienie na przyłączenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej, o zwrot Niemcom ich dawniejszych kolonii afrykańskich, będących obecnie pod zarządkiem Francji, o zwolnienie Niemcom na utrzymanie armji równej ilościowo z armją francuską, wreszcie o **przyjęcie interwencji rządu francuskiego w Polsce, aby skłonić ją do zgodzenia się na zwrot korytarza pomorskiego, o ile wszechmocne na Litwie Niemcy skłoniłyby Litwinów, którzy przez 5 stuleci połączeni byli z Polską, do powrotu na terytorium państwa polskiego.**

## Hitlerowcy żądają obalenia traktatu wersalskiego.

**BERLIN.** (Pat.) Frakcja hitlerowska w Reichstagu zgłosiła wniosek, wzywający rząd do niezwłocznego podjęcia kroków celem obalenia traktatu wersalskiego, oraz planu Younga. Jednocześnie frakcja chrześcijańsko-

sojalnych i konserwatystów wystąpiła z wnioskiem, aby w najbliższym czasie rząd nawiązał w mocarstwach wierzycielskimi rokowania w sprawie rewizji planu Younga.

## Strajk metalowców rozszerza się.

**BERLIN.** (Pat.) Strajk w berlińskim przemyśle metalurgicznym rozszerza się coraz bardziej. Według danych niemieckiego związku robotników metalurgicz-

nych porzuciło pracę ogółem 130 tys. robotników na 145 tys. pracujących w Berlinie w fabrykach metalurgicznych.

## Rada faszystowska tworzy bataliony milicji.

**RYM.** (Pat.) — Wielka rada faszystowska przyjęła postanowienie w sprawie utworzenia batalionów milicji, w których służba trwałaby 10 lat.

## Rewolucja w Brazylii.

**NOWY YORK.** (Pat.) Donoszą z Rivera: Wedle oficjalnego biuletynu, ogłoszonego przez powstanców brazylijskich, wczoraj wieczorem awangarda powstańcza pobita w Itangua, w odległości 180 mil od Sao-Paulo, oddział wojsk rządowych, liczący około tysiąca żołnierzy.

**RIO DE JANEIRO.** (Pat.) —

Donoszą urzędowo, że wojska zwycięsko posuwają się naprzód w południowej części stanu Minas Geraes. Sytuacja wojsk związkowych na granicy stanów Sao-Paulo i Parana nie uległa zmianie. W stanie Rio Grande do Sul zastąpiono flagę tego stanu flagą narodową, co wywołało liczne protesty.

## Kronika Przedwyborcza.

### Listy Narodowe w okręgu Wileńskim.

#### S e j m.

- 1) Prof. KOMARNICKI Wacław.
- 2) Dr. ODYNIEC Karol.
- 3) Red. KODŻ Stanisław.
- 4) OSZURKO Michał, rzemieślnik.
- 5) CZEKULONIS Józef, rolnik z gm. Solecznickiej.
- 6) JASIEŃSKI Otton Ryszard, emeryt kolejowy.
- 7) PIECIUN Kajetan, rolnik z gm. Mejszagolskiej.
- 8) SYRWIDÓWNA Helena, Prez. Chr. Zw. Służby Dom. sw. Zyty.
- 9) GOŁĘBIEWSKI Wojciech, kupiec.
- 10) ŁACIŃSKI Wenancjus, inżynier.

#### S e n a t.

- 1) ZWIERZYŃSKI Aleksander b. poseł, red.
- 2) JASINSKI Zbigniew, adwokat.
- 3) BURHARDTOWA Janina, Prez. N. O. K.
- 4) ZAKRZEWSKI Michał, rolnik z gm. Trockiej.
- 5) KWINTO Augustyn, ze Święcian, bankowiec.
- 6) KLECZKOWSKI Edmund, rolnik z gm. Łuzki.
- 7) BOREJSZO-WYSOCKI Jan, rzemieślnik.
- 8) Dr. KISIEL Karol.

### Lista Narodowa w okręgu Święciańskim.

We czwartek została złożona lista narodowa Nr. 4 w okręgu wyborczym Nr. 64 Święciany, obejmującym powiaty: święciański, postawski, brasławski i dziśnieński.

Lista zawiera 10 nazwisk.

Na czele listy stoi **Kownacki** Piotr, redaktor z Wilna, a dalej figurują: **Salmowicz** Jerzy, ziemianin z pow. postawskiego, **Fiedukowicz** Sylwester, rolnik z pow. brasławskiego, **Hłasko Miłkołaj**, wiceburmistrz m. Dżisny, **Abramowicz** Aleksander, rolnik z pow. Święciańskiego i in.

### Lista Centrolewu i dwie listy komunistyczne.

Wczoraj w Okręgowej Komisji Wyborczej w Wilnie złożone zostały trzy listy kandydatów do sejmu.

Na liście Centrolewu na pierwszych miejscach figurują:

- 1) Stanisław Plawski — inżynier z Wilna (P. P. S.).
- 2) Aleksandra Karnicka — rolniczka z Wilna (Wywolenie).
- 3) Józef Martusewicz — rolnik (Stronnictwo Chłopskie).
- 4) Jerzy Dobrzański — lekarz z Wilna (P. P. S.).

Lista zawiera 8 kandydatów. Poza tym złożono listę Bloku Lewicy Socjalistycznej i Lewicy Robotniczej Chłopskiej.

### Lista Centrolewu do Senatu.

Jak się dowiadujemy, Centrolew złożył również w dniu wczorajszym listę swych kandydatów do Senatu, która przedstawia się następująco: 1) dr. Zygmunt Hofmoki Ostrowski, 2) Aleksandra Karnicka, 3) Edmund Jakobini — urzędnik z Wilna, 4) Wacław Paszkowski ze Święcian.

### Centrolew w Okręgu ludzkiem i Święciańskim.

W okręgu wyborczym Lida P. P. S-owcy wycofali się z pracy wyborczej, wskutek czego na liście Centrolewu nie będzie kandydatów P. P. S.

Stronnictwo Chłopskie wysta-

## Zatarg czesko-austrjacki.

Z powodu expose min. Benesza.

**WIEDEŃ.** (Pat.) Prasa wiedeńska wita z uznaniem energiczny krok rządu austrjackiego w Pradze z powodu ustępu expose dr. Benesza o wewnętrznej sytuacji Austrii. Austrjackie ministerstwo spraw zagranicznych przedsięwzięło wczoraj jeszcze kroki w Pradze z żądaniem wyjaśnienia, zaznaczając, że słowa dr. Benesza o Austrii stanowią niedopuszczalne mieszanie się w sprawy wewnętrzne obcego państwa. „Neue Freie Presse” wywodzi, że alarmy zagranicy o przesileniu w Austrii są przesadne i przykre, a w szczególności przykre, gdy pochodzą ze strony oficjalnej. Dziennik zaznacza, że daje się zauważyć powtórzenie zeszlonecznej kampanii przeciwko Austrii. Zdaniem dziennika, walka wyborcza odbywa się normalnie. Niedawne ekscesy na ulicach Pragi wywoływały z pewnością gorsze

wilo p. Kalisińskiego i b. posła Dubrownika.

W Święcianyach „Centrolew” złożył listę swych kandydatów do Sejmu w następującej kolejności: 1) Szapel, 2) Wilanowski — adwokat z Warszawy, 3) Sztajowski Franciszek z Wilna.

**Wymuszanie ujawniania przekonań członków komisji obwodowych.**

Od członka Komisji Obwodowej (Nr. 36) otrzymaliśmy list zwracający uwagę na niedopuszczalny sposób wymuszania przynależności partyjnej członków komisji obwodowych przez rzekomego wysłannika Starostwa grodzkiego. Przypuszczamy, iż mamy tu do czynienia z niedzielnym autorytetem Starostwa. List nasz nadesłany podajemy w całości. R. e. d.

Stanowny Panie Redaktorze. Obowiązek obywatelski nakazuje mi za pośrednictwem poczynnego pisma Sz. Pana podać do wiadomości publicznej fakt, który miał miejsce w dniu 15 b. m. W godzinach przedpołudniowych zgłosił się do mojego mieszkania osobnik, z polecenia jakoby Urzędu Starostwa o stwierdzenie partyjnej przynależności wszystkich członków Komisji Obwodowej (Nr. 39) do której jestem powołany jako członek. Rzeczywiście okazał mi drukowany formularz, którego rubryki: imię, nazwisko, rodowód, data i miejsce urodzenia, wyznaczenie i zawód dokładnie były wypełnione. Natomiast rubrykę partyjnej przynależności miano wypełnić po moim zeznaniu.

Na natarczywe zapytanie, do jakiej partyjności należę, podsuwając myśl partii B. B. W. R., odpowiedziałem, iż nie mam obowiązku spowiadać się z moich przekonań, a że tak nagle byłem zaskoczony tym faktem, nie dałem należytej odpary — wyległymowania go przed policją. Nie daję wiary, by takie zarządzenie istotnie mogło pochodzić z Urzędu, na który osobnik powoływał się. Natomiast przekonywany jestem, że tu wygrywa jakas partja, w celu wywarcia presji i steroryzowania wyborców.

Z poważaniem  
**C. Kosobudzki.**  
Wilno, dnia 16 października 1930 r.  
ul. Niemiecka 3, m. 6.

Wilno, dnia 16 października 1930 r.

ul. Niemiecka 3, m. 6.

## INTROLIGATORNIA

**„DZIENNIK WILEŃSKI”**  
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244  
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,  
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH  
I INNE ROBOTY. WYKONANIE  
STARANNE. CENY PRZYŚRĘPNE.

OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.







### Brygidki w Brześciu nad Bugiem.

W „Robotniku” niejaki „Rezerwista” podaje opis więzienia wojskowego w Brześciu, w którym jak wiadomo przebywają b. posłowie.

Przed kilku laty byłem dośc długo w Brześciu i znam dobrze jak miasto, jak i twierdzę. Wiem, w którym umieszczono b. posł. t. zw. Brygidki, znajdujące w centrum twierdzy, czyli w śc. nad brzegiem Bugu i wchodzący się w budynek b. klasztoru. Jest to dośc obszerny jednokondygnacyjny budynek w stosunkowo dobrym stanie, otoczony dołami murem, jak zwykle w więzieniach; podczas wojny światowej i polsko-bolszewickiej, nie był zrujnowany, jako nie mający znaczenia wojskowego.

Podawane opisy, że więzienie znajduje się w koszarach 9 p. Saperów, należy uważać za mylne, ponieważ tam niema odpowiednich ku temu pomieszczeń, a tak zwane „baszty” czyli „okrągłaki” są to poprostu okragle parterowe budynki o wazniutkich oknach, które pierwotnie, za Rosjan, były ustępami, a następnie zostały przerobione na inne gospodarce ubikacje. Podobne okragłaki są w cytadeli twierdzy Modlin i służą, jako ustępy.

W jednym z tych okragłaków saperzy urządzili dla swych potrzeb prowizoryczny areszt, który ani swem urządzeniem, ani pojemnością nie może odpowiadać wymaganiom więzienia, szczególnie dla tak nadzwyczajnych, więźniów, których wozvi się autami nocą z całego kraju; a do których pilnowania wyznaczają się specjaliste ppłk. żandarma z drugiego końca kraju, zaś wszelkie szczegóły, dotyczące sposobu więzienia dyktuje osobiście sam prezes Rady Ministrów. Dotychczas w Brygidkach dawał sobie radę doskonale zwykły porucznik.

Teren, gdzie znajduje się twierdza Brześć, jest błotnisty i klimat ma niezdrawy, latem tam wylegają się miljarady komarów i jako ich skutek grasuje malaria. Waly fortyfikacyjne mają rowy wodne, zakończone rozmaitemi tratwami. Wskutek tego, że woda w rowach jest stojąca, trawy te gniją a woda cuchnie—jest to wymarzone siedlisko komarów.

Miałem niejednokrotnie sposobność osobiście się przekonać o ilości tych miłych stworzonek: gdy w lipcu lub sierpniu wejdzie się w nadbrzeżne zarosła trzcinowe, ma się wrażenie, że jest to trzcina szklana, ponieważ nie słychać szczególnych dźwięków komarów, lecz tylko ogólny szmer podobny do jednoczesnego dźwięku niezliczonych szkiełek. Komary, jak wiadomo, są roznościcielami zarazek malarii i wskutek tego latem i w jesieni choroba ta panuje tam prawie że nagminnie. Szczególnie cierpią ci, którzy muszą przebywać w budynkach blisko wody, jako to: żołnierze, więźniowie...

Nie mniejszą plagą jest robactwo, jakie gnieździ się w starych, kiedyś zanieczyszczonych budynkach—pluskwy, pchły. Znam wypadki, że latem żołnierze całymi kompanjami uciekali z pościelą z koszar, aby spać na dworze, ponieważ w budynkach nie mogli wytrzymać.

Zatem pod względem zdrowotnym, same budynki, za mego pobytu uragały wszelkim wymaganiom. Trzeba pamiętać o tym, że Rosjanie, oddając w roku 1915 twierdzę Niemcom, poniszczili wszelkie obiekty o znaczeniu wojskowym, jako to: koszary, składki, palące je i niszczyć dachy. Po objęciu twierdzy przez władzę polską, wiele budynków, np. koszary 9 p. sap. miały zamiast dachów, cale zarosła, a wskutek tego mury przegrzyone wilgocią; w tymże 9 p. sap. musiano urządzić centralne ogrzewanie, gdyż inaczej nie można było dać sobie rady z wilgocią.

Wobec takich warunków, wielu szeregowych i oficerów zapa-

dało na suchoty i inne choroby płucne.

Tak przedstawiała się sytuacja zdrowotna przed kilku laty w twierdzy Brześć; trudno przypuścić, żeby teraz były tam znaczne zmiany na lepsze, bo przecież „sanacja” na takie drobnostki nie miała i nie ma czasu.

### Z raju sowieckiego.

#### Powrót pańszczyzny.

MOSKWA. (Pat). W niektórych rejonach północnego Kaukazu władze administracyjne zarządziły mobilizację ludności do robot polnych, przedwzyskiem dla zbiorów bawełny, która ucierpiała już wskutek parodniowych przymrozków. Mobilizacja ludności dla wykonania pewnych robot w przedsiębiorstwach państwowych ma zresztą w Rosji zastosowanie dość często. Wynika to z jednej strony z ogólnego braku robotników, z drugiej — z ogólnej niechęci włosciian do wykonywania jakiejkolwiek pracy publicznej, wskutek niezwykle niskich norm, w jakich prace te są opłacane.

#### Bolszewickie metody wychowawcze.

(KAP.) Wychodząca w Kijowie „Proletarskaja Prawda” ogłasza szereg oświadczeń dzieci, które wyrzekają się swych rodziców. Dzieci proletarjackie porzucają rodziców, ponieważ ci nie mają „wyrządzonego sumienia klasowego” i są „wrogami socjalizmu”. Oto przykład takiej deklaracji dziecięcej, napisanej przez niejakiego Modzuchowskiego, syna popa:

„Mój ojciec jest slugą kultury religijnego. Ja, jego syn, Dymitr Porfiriowicz Modzuchowski, mając nową ideologię socjalistyczną, brzydzę się zgnubną ideologią swego ojca. Upłynęły dwa lata, jak wyrzekłem się ojca. Obecnie powtarzam swe oświadczenie wobec wszystkich robotników i porucam ojca ostatecznie.”

Syn pewnego rabina, Wolf Bliemow, złożył podobne oświadczenie, lecz bardziej dyplomatyczne: „Jestem synem rabina. Ciężka choroba pozwoliła mi zerwać stosunki z ojcem dopiero w ubiegłym roku. Od r. 1927 potrzebuję moje zaspakają brat mój, lekarz. W przeszłym roku porzuciłem dom rodzinny. Zgłaszałem apel pod adresem mego ojca izywam go, by błędy swe wyznał publicznie wobec wszystkich robotników. Jeżeli nie uczyni tego, zerwę z nim wszelkie stosunki i wyrzeknę się go”.

### Koło Przyjaciół 85 pułku strzelców wileńskich.

Nowozałożone Koło Przyjaciół 85 pułku strzelców wileńskich przybrało konkretne formy, konstytuując się, krystalizując gorące sympatie Wilna dla swych żołnierzy. Zebraniu Przyjaciół pułku, stacjonowanego obecnie jak wiadomo w Nowej Wilejce przewodniczył p. wojewoda Raczewicz, a bardzo liczny udział w zebraniu wykazał gotowość Wilnian zaopiekowania się kulturalnie i oświatowoimi potrzebami żołnierzy. Dyskusja wykazała jak pilne są potrzeby pułku i jak koniecznym było powstanie „Koła Przyjaciół”. W ożywionej dyskusji prócz p. wojewody zabierali głos prezydent Folejewski, biskup Michalikiewicz, admirał Borowski, kurator Pogorzelski, gen. Mokrzecki, starosta Ioszora, prof. F. Ruszczyk, i w. in., uczestniczyli w zebraniu p. prezes Izby Kontroli Pietraszewski, przedstawiciel sądownictwa i prokurator, prof. Sławiński, ks. Kretowicz i w. in. osób. Dowódca 85 pułku strzelców i wileńskich pułk. Z. Wciślak przedstawił potrzeby żołnierzy na polu kulturalno-oświatowym, na których zaś spokojenie nie wystarczają dotacje państwowe, ani też samoopodatkowanie się oficerów. Dla walki z analfabetyzmem potrzebne są nauczyciele, elementarze, ze-

szyty książki dla bibliotek żołnierskich, prelegenci do popularnych odczytów, potrzebne są fundusze na wycieczki krajoznawcze żołnierzy, dekoracje i kostjomy dla teatru żołnierskiego, potrzebne filmy, obrazy dla upiększenia posępnych murów koszarowych, potrzebna pamięć o żołnierzach w czasie wielkiej wojny itd.

Przedstawienie powyższych potrzeb znalazło natychmiastowy odzew wśród zebranych, którzy zadeklarowali swą pomoc, idąc za przykładem p. prezydenta Folejewskiego, który pierwszy w imieniu m. Wilna oświadczył, iż Wilno pomne roli jaką dlań odegrali strzelcy 85 pułku przyczyni się w miarę możliwości do zrealizowania dezyderatów, ofiarując przedwzyskiem przybory szkolne, książki i t. p., pomoc finansową i t. d. P. wojewoda zapewnił pomoc urzędów państwowych, p. kurator przydzielił nauczycieli i pomoc w sprawach oświatowych, bibliotek, starosta Radwański pomoc Sejmiku, launik Lokuciewski pomoc w dziedzinie wyświetlania filmów, również szereg innych osób przyrzekło współpracę.

Sprawa budowy w Wilnie pomnika ku czci poległych żołnierzy 85 pułku strzelców wileńskich była również przedmiotem dyskusji na tem posiedzeniu. Wprawdzie w Radzyminie wniesiony będzie krzyż dębowy z tablicą pamiątkową na cześć poległych w bitwie radzymińskiej żołnierzy tego pułku (dzięki przyczynieniu się miasta Wilna zasilił na postawienie krzyża) jednakowoż wyłoniła się myśl uczczenia pomnikiem w Wilnie pamięci strzelców wileńskich, poległych w całej kampanji polsko-bolszewickiej.

Po dyskusji przekazano sprawę budowy pomnika nowopowstałemu Kołu Przyjaciół 85 pułku strzelców wileńskich. Zarząd Koła ma się zająć akcją przygotowawczą. W toku dyskusji, ks. Kretowicz jako przewodniczący Towarzystwa Opieki nad grobami bohaterów poruszył myśl zbiórkę na pomnik ten w czasie Dnia Zadusznego.

Na przewodniczącego Koła Przyjaciół 85 pułku strzelców wileńskich wybrany został p. admirał Borowski, zaś do zarządu Koła weszli p. p. starosta Ioszora, Bańkowski, Lokuciewski, Sztralowa, Izydorzyczkowa, Romer-Ochenkowska, Wilczewska, St. Jarocki, pułk. Bobiatański, ks. Kulesza. Do komisji rewizyjnej zaproszono pp. Pietraszewskiego, Ratyńskiego i Nagrodzkiego.

### Z sali sądowej.

#### Sekretarz B. B. W. R. i zarazem sekwestrator przed sądem.

W sierpniu 1928 r. zarząd gminy Grauzyszki, pow. oszmiańskiego, przyjął w charakterze sekwestratora podatkowego Emila Wasilewskiego, posiadającego poparcie osób wpływowych, no i zabezpieczenie na hipotece (jego żony, Marij, właścicielki nieruchomości przy ul. Antokolskiej № 101 w Wilnie.

Hulaszcy i rozrzutny tryb życia Wasilewskiego zwrócił już po kilku miesiącach jego pracy uwagę bezpośrednich zwierzchników, a miedzy innymi wójta gminy, p. Antoniego Chmielewskiego, który kilkakrotnie zwracał uwagę na niedokładność w urzędowaniu Wasilewskiego.

Wreszcie, kiedy zauważono, iż Wasilewski nie wylicza się w ustalonych terminach ze ściąganych przez niego od płatników podatków, zarządzono sprawdzenie ksiąg i kwitarjusz, z których okazało się, iż Wasilewski nie wpłacił do kasy 990 zł. 37 gr.

O nadużyciach tych uwiadomiono wydział powiatowy sejmiku oszmiańskiego, który delegował na miejsce inspektora. Pownona rewizja ujawniła, że Wasilewski dopuszczał się również fałszerstw not w kwitarjuszach, wpisując mniejsze kwoty od istotnie pobranych oraz, że za ściągane kwoty podatkowe wydawał

prywatne pokwitowania. W rezultacie nadużycia Wasilewskiego obliczono na 2070 zł. 66 gr., a wobec tego sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego.

Sprawa znalazła się na wokandyje sądu okręgowego w dn. 23 lipca r. b., lecz wobec nadesłania przez Wasilewskiego świadectwa lekarskiego o chorobie, została odroczonea.

Kiedy nadszedł ponowny termin sądenia tej sprawy w czasie ostatniej sesji sądu okręgowego w Oszmianie, oskarżony znowu nadesłał świadectwo, iż jest chory na grype i na rozprawę przybyć nie może.

Sąd powziął wątpliwości co do istotnej choroby oskarżonego, tembardziej, że, jak wynikało z relacji sekretarza, Wasilewski, przegladając w kancelarji akta sprawy, wykradł z niej zwrotny egzemplarz wezwania, sądcąc, że tym sposobem będzie mógł udawać, iż nie wieźdzał o wyznaczonym terminie rozprawy. Manipulację tę jednak zauważono i

doreczono mu powtórne wezwanie.

Na telefoniczne polecenie sądu, starostwo grodzkie delegowało lekarza; który przybywszy do mieszkania Wasilewskiego nie zastał, co rzeczywiscie było do wodom, iż nie jest obłożnie chory. Pozostawiony policjant, jak tylko Wasilewski powrócił do domu, zawiadził go do Oszmiany, gdzie już bez przeszkód odbyła się rozprawa.

W czasie przewodu oskarżony oświadczył, iż jest oficerem rezerwy, ogrodnikiem, a ostatnio pełni obowiązki sekretarza klubu BBWR.

W wyniku rozprawy sąd uznał Wasilewskiego za winnego inkryminowanych mu nadużyć służbowych i skazał na osadzenie w domu poprawy przez trzy lata.

Względem skazanego sąd zastosował, jako środek zapobiegawczy, areszt bezwzględny, wobec czego Wasilewskiego aresztowano i osadzono w areszcie. Kos.

### Życie gospodarcze.

#### Około 1800 licytacji nieruchomości na kresach wschodnich.

Numer „Monitora Polskiego” z dnia 14 b. m. zawiera na trzydziestu sześciu stronach tabele licytacji nieruchomości miejskich na kresach wschodnich, wystawionych na sprzedaż przez Wileński Bank Ziemi, oraz przez likwidatora kilku banków rosyjskich.

Licząc przeciętnie po 50 licytacji na jedną stronę, otrzymamy ogółem 1800 licytacji, ogłoszonych w jednym tylko numerze „Monitora Polskiego” i to tylko z Kresów Wschodnich! Ładna to suma, ilustrująca wymownie kryzys gospodarczy w smutnych czasach „radosnej twórczości”.

#### Dochody skarbu maleją.

Bieżący rok budżetowy jest rokiem zaniku dochodów skarbowych z danin publicznych, tak, jak ubiegłe trzy lata przyniosły stały wzrost dochodów z danin i monopolu. Od samego początku roku budżetowego zaznacza się zmniejszony stan rubryki dochodów w sprawozdaniach miesięcznych, co w zestawieniu za cały okres pięciomiesięczny (kwiecień—sierpień) daje następujące wyniki:

Preliminowano wpływy rzeczywiste za 5 miesięcy 1930/31	1929/30
Dochody ogółem	1.266,0 1.040,4 1.213,6
daniny	671,8 610,4 700,4
podatki bezpośrednie	278,7 294,7 310,3
w tem	
podatek dochodowy	105,0 110,6 109,8
podatek przemysłowy	114,6 127,5 147,6
podatki pośrednie	77,5 73,3 77,0
clá	160,5 115,0 174,7
opłaty stemplowe	81,5 75,9 84,0
dochody administrac.	120,0 142,3 100,7
przedsiębiorst.	75,0 50,0 57,0
monopole	398,5 337,4 355,3
w tem	
tytoniowy	175,6 175,0 165,1
spirytusowy	190,6 130,9 161,6

Nastąpiło więc, w porównaniu z prelinimiarzem, zmniejszenie wpływów we wszystkich rodzajach danin, z wyjątkiem podatku przemysłowego i dochodów administracyjnych, co łatwo tłumaczy się silnym naciskiem władz skarbowych i groźbą egzekucji, oraz większą ilością kar administracyjnych. Pomimo tego nacisku, dały podatki w tym 5-miesięcznym okresie o 120 milionów zł. mniej, niż przewidywał prelinimiarz.

Fakt ten ma to przedwzyskiem znaczenie, że utrudnia przeprowadzenie reformy podatków, od którejto znowu reformy zależy w znacnym stopniu wybrnię-

cie z obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego.

#### Czyżby „radosna twórczość” wyjałowiała?

Minęło przeszło 40 dni od daty odbycia kongresu izb przemysłowo-handlowych we Lwowie, od kilku tygodni trwa „okres dekretowy”, szereg organizacji gospodarczych zdążył przedłożyć rządowi plikę postulatów z zakresu ustawodawstwa, związek izb p. h. wydrukował nawet zbiór swoich wniosków legislacyjnych — a w kolach rządowych „glucho wszędzie”.

Jesteśmy istotnie dziwnym krajem. Nawiedzają nas, od czasu do czasu konwulsje. Wówczas wszystko aż kipi „radosną twórczością”. Spływają dekrety, rozporządzenia, okólniki, instrukcje. Zwoluje się posiedzenia, radzi się i głowi nad najróżniejszymi sprawami, wprowadza się reglamentacje coraz to innych dziedzin życia gospodarczego, — a wszystko to dzieje się szybko, szybko, byle czasu nie tracić, byle jaknajprędzej dogonić inne państwa, zmoderнизować warsztaty, zracjonalizować produkcję i wymianę, uporzádkować, rozbudować, utwierdzić i rozwinąć...

Aż nagle—klapa. Jak przy rulecie: rien ne va plus! Zastój. Cieszna. Marazm. Tylko ciemne chmury na horyzoncie politycznym. Ale pole gospodarcze leży odlegoziem, wydane na pastwę chwastom. Nic się nie robi, nic się nie przygotowuje.

Jak nas informują, „okres dekretowy” zastał nasze ministerstwo gospodarce — nieprzygotowanym do wmożonej działalności ustawodawczej. Jeśli tak jest istotnie, źle to świadczy o ciągłości pracy naszych resortów ministerjalnych. Nasuwa się pytanie, co w takim razie robi się w naczelnych urzędach podczas „przymusowych wakacyj” sejmowych? Czy i tam obowiązują wakacje?

Nie jesteśmy zwolennikami „inflacji rozporządzeń” i niejednokrotnie wskazywaliśmy na wadliwość stanu rzeczy, w którym aparat ustawodawczy działa z szybkością maszyny rotacyjnej. Ale właśnie dlatego, że tempo „radosnej twórczości ustawodawczej” było tak zawrotne (do tej pory możemy poszczycić się (1) dorobkiem co 17.000 rozporządzeń i 50.000 okólników...) właśnie dla tego pośpiechu, w jakim powstawały u nas normy prawne, konieczna jest ich dokładna rewizja, ich nowelizacja, tj. usunięcie z nich braków i błędów, których istnienie jaskrawo uwydatnił kryzys gospodarczy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że związek izb p. h. domaga się właściwie jedynie nowelizacji istniejących już norm prawnych, a więc: reformy podatkowej, poprawienia prawa akcyjnego, zmian w ustawie antyalkoholowej, nowelizacji ustawy o pobieraniu kar za zwłokę, ustawy o zapobieganiu upadłościom oraz ustaw o lichwie pieniężnej i towarowej. W postu-



latach izbowych widnieją tylko dekryty o rejestrowym zastawie drzewnym oraz o standaryzacji jako rzeczy nowe. Chodzi więc o naprawienie naszego ustawodawstwa gospodarczego, a nie o jego rozszerzenie.

Inercja rządu w sprawach gospodarczych jest dziwna i niewytłumaczona. Czyżby bezpośrednio przed wyborami chciano nas oślnić nagłym wybuchem „radosnej twórczości”? Wszystko jest możliwe w naszych czasach...

#### Eksport za bezcen.

W bankach nadmiar gotówki, a przemysł niema funduszów na produkcję.

Niektóre fabryki odzieży, podjęły w okresie lepszej konjunktury próbę rozwinicia eksportu zwłaszcza do krajów północnych i skandynewskich. Obecnie redukują one swoją ekspansję eksportową a to wskutek długotrwałej nierentowności sprzedaży na rynku wewnętrznym, zwłaszcza, że o eksporcie, w całym tego słowa znaczeniu rentownym nie może być mowy. Przyczynia się do tego także w wysokim stopniu brak środków pieniężnych na produkcję eksportową.

Jedna z tych fabryk otrzymała obecnie zamówienie na 2000 palt dla Afryki Południowej, ale nie jest w stanie włożyć w to 200.000 fr. szwajc. Ta sama fabryka otrzymała dobre propozycje z Holandji i miałaby szanse sprzedaż w Bombaju i Charbinie, ale z tych samych przyczyn nie może skorzystać tych okazji. Tu i ów gdzie zdarza się, że polskie firmy psują także rynek eksportowy sporadycznymi tranzakcjami po niesłychanie niskich cenach. I tak niedawno podobno jakaś firma pomorska, aby uniknąć zalamania się, rzuciła na któryś z ryneków politycznych większą partję palt za pół ceny.

#### GIEŁDA

WARSZAWA 15.X (Pat).

Waluty i dewizy:  
Dolary 8,95½—8,97½—8,93½;  
Belgia 124,42—124,73—124,11.  
Budepeśc 156,17—156,57—155,77.  
Bukareszt 5,31½—5,52½—5,29½;  
Holandia 359,52—360,42—358,62.  
Londyn 43,34½—43,45—43,24.  
Nowy York 8,912—8,932—8,892.  
Paryż 34,98—35,07—34,89.  
Praga 26,47—26,53—26,41.  
Nowy York kable 8,922—8,942—8,902.  
Szwajcarja 173,38—173,61—172,95.  
Stokholm 239,63—240,23—239,03.  
Wiedeń 125,84—126,15—125,53.  
Włochy 46,71—46,83—46,59.  
Berlin w obrotach prywatnych 212,11.  
Papiery procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 103,25, 5%, konwersyjna 55, Premjowa dolarowa 58, 6%, dolarowa 79, 10%; kolejowa 104—103,75, 8%, L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7%, 83,25, 4%, ziemskie 51,25—51—51,50, 8%, T. K. Przem. Polskiego 88, 4½%, warszawskie 51,50, 5%, warszawskie 55,50, 8%, warszawskie 71,50—72, 8%, Łodzi 65,25—65,50, 8%, Piotrkowa 63,25, 0%, Radomia 75,50, 10%, Siedlec 75,15—75,50, 8%, obligacje póż. konw. m. Warszawy 8 ma i 9 ta em. 49,70, 3½% póż. budowlana 50.

### Listy do Redakcji.

#### W sprawie rzekomych wykopalisk w podziemiach Katedry.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką kronikarską w nr-ze z dn. 15 b. m. p. t. „Wykopywanie cennych zabytków historycznych w podziemiach Bazyliki Katedralnej” pozwałam sobie wyjaśnić, że żadnych zabytków historycznych w podziemiach Bazyliki dotąd nie znaleziono, prócz cegieł, rumowiska rozrzuconych kości ludzkich. Roboty prowadzone są pod kierunkiem architektów prof. Kłosa i p. J. Pekso za wiedzą urzędu konserwatorskiego, jedynie w celu zabezpieczenia fundamentów gmachu. Wyczerpująca relacja o przebiegu robót konserwatorskich wkrótce zostanie zakomunikowana prasie.

(—) Prałat ks. Sawicki Rektór Katedry.

J. N. POTAPIENKO.

### Historja pewnej komuny.

#### Ze wspomnień studenta.

Chciałem dziękować za naukę, za pomoc, za masło, cebulę, sól i piepiz, lecz ona machnęła tylko ręką.

— Dajcie spokój, niema zaco dziękować, ale że patrzcie nie miło na taką robotę, to pewno.

Tymczasem od zupy rozchodził się po całym mieszkaniu miły aromat. Gospodyni zdjęła garnek z ognia i ulokowała go w ten sposób, by zupa więcej nie wrzała, jednocześnie nie tracąc swej temperatury.

Niebawem wrócili członkowie komuny. Czterowistorowy spacer pobudził nadzwyczajnie ich apetyty. Jakoż stół był nakryty, ustawione talerze, łyżki, noże, widelce (wszystko oczywiście pożyczzone od gospodyni) po środku stołu stał dymiący garnek z zupą, obok niego leżał chleb.

— Jaktól — zawałił z przerażeniem Kirdiaga— tyle tylko chleba? Ależ to zamało dla mnie jednego...

Przedstawiłem mu dokładny rachunek, wykazując jak na dłoni, że więcej chleba nie mogłem kupić, co go jeszcze bardziej podrażniło.

— Tylko jeden funt mięsa? Ty widocznie przypuszczasz, że my jesteśmy kociejci. Cóż to znaczy funt? Tylko podrażnić żołądek. Czy ty hrabia, żeby jadać mięso po dziesięć kopiejek za funt? Trzeba było zażądać trzeciego gatunku, po cztery kopiejki, mielibyśmy zamiast jednego — dwa i pół funta. Alboż nie wszystko jedno jaki tam gatunek, byle zapachał brzuch... Oj, widzę, towarzysz, iż będę miał z wami niemało kłopotu, zanim nauczę was czegoś.

Chleba było istotnie za mało jak na nasze apetyty, więc Kirdiaga poszedł do gospodyni i z właściwym sobie sprytem wyłudził jeszcze drugie tyle. Po taniej kiebasie, którą żywiłiśmy się wyłącznie w ciągu tak długiego czasu, zupa smakowała wyśmienicie.

— Doskonala zupa! Genjalna zupa! — chwalił Kirdiaga, podczas gdy Fiedia i Jagielonów jedli w milczeniu.

Dziękuję dodatkom i przyprawom gospodyni zupa była istotnie wcale smaczkawa, główną jednak jej zaletę stanowiło to, że była gorąca, czego od dawna już domagały się nasze żołądki, pozbawione ciepłej strawy.

Nazajutrz sam Kirdiaga został w domu, by nam poglądowo pokazać jak należy tanio robić zakupy. Jakoż rzeczywiscie udało mu się kupić mięsa po 4 kopiejki — było to bardzo liche mięso, ale nie przywiązywaliśmy do tego wagi.

Dnia trzeciego Fiedia także niezgorzej wywią-

zał się ze swego zadania, natomiast gorzej powiodło się Jagielonowi.

Wyszedł on z domu razem z nami o wczesnej porze—my do uniwersytetu, ona na rynek. W kieszeni miał 23 kopiejki, jako, że doświadczenie wykazało, że za 20 kop. obiadu zrobić nie sposób: Widzi tedy Jagielonów przed sobą szereg jatek wewnątrz na ścianach wiszą olbrzymie ćwierci wołów, wiszą całe cielęta. W środku rynku stoją stragany, na nich kupy suszonych ryb, obwarzanków, kartofli, warzyw, wiewprzowiny. Tlum kupujących, każdy się śpieszy, każdy wie poco tu przyszedł, wchodzi do sklepów i wychodzi... Tylko Jagielonów kręci się tam i sam, na cokolwiek spojrz, wszystko wydaje mu się niedościgłem... Tymczasem tamci kupują: ten miarkę kartofli, tamten funt czegoś innego, kosze wypełniają się produktami, niektórzy dzwigają całe ćwiartki cielęcia, a Jagielonów wyobraża sobie z przerażeniem, jak weździe do jatki ze swemi nizernymi groszami, jak na niego spojrzą sklepowi, co sobie pomyślą?

Tak spacerował niezdecydowany ze dwie godziny, przebieżł do szpiku kości i wciąż nie mógł zdobyć się na energję wstąpienia do sklepu i zażądania czego potrzebował. Tymczasem rozpoczęło na niego spoglądać z ukosa. Jego ubiór, wiatrem podszycy pelerynka wzbudzała nieufność. Gdy przechoził mimo straganów przekupki pilnie patrzyły mu na ręce.

Tymczasem rynek coraz bardziej pustoszał. Przekupki zabierały towar ze swych straganów, jatki poczęły się zamykać. Jagielonów wciąż jeszcze nie mógł się zdecydować. W końcu zdobywszy się na nadludzki wysiłkiem na energję, wpadł z impetem do pierwszych lepszych drzwi i nie śmiać oczu podnieść na sprzedawcę wyrecytował jednym tchem niby lekcję wyuczoną.

— Proszę mi dać mięsa, tego co po cztery kopiejki za funt.

— Panu zapewne dla psów? spytał uprzejmie sklepowy.

— Tak, tak... właśnie, dla psów... proszę mi dać dwa funty i pół.

— Nie wiem, czy znajdzie się... trochę za późno...

„Jeżeli nie znajdzie się, nigdzie już więcej nie pójdę. Niech się dzieje co chce” — zdecydował w duchu Jagielonów. Ale mięso „dla psów” znalazło się, Jagielonów zapłacił i wybiegł pośpiesznie z jatki. Więcej nic już nie kupił, no bo jakże miał żądać kartofli, krup i tym pod. skoro przecie powiedzia, że mięso jest dla psów. Zdawało mu się, że sklepowy z jatki za nim śledzi, że zobaczy jak on kupuje w straganie kartofle i zieleniny, że opowie to innym i wszyscy będą się śmiać i wytykać go palcem.

Na próżno sam sobie powtarzał, że to przecie sensu niema, że to tchórzostwo — uczucie to było jednak silniejsze od niego. (D. c. n.)



KRONIKA.

Masowe rewizje i areszty wśród białoruskich komunistów.

Nocy wczorajszej władze bezpieczeństwa publicznego na terenie m. Wilna dokonały rewizji w mieszkaniach niektórych członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Kom. Zw. Mt. Zach. Białorusi...

materialu, stwierdzającego dobitnie, iż członkowie T-wa Szkoły Biał. i hurtków działali w ścisłym porozumieniu z władzami centralnymi w Mińsku.

Z miasta.

Ostrzeżenie. Kurja Metropolitałna komunikuje: Doszło do wiadomości Kurji, że jacyś osobnicy zbierają pod domami zamowienia na Pismo Święte...

Sprawy miejskie.

Magistrat stara się o pożyczkę dla ukończenia budowy szkoły powsz. Magistrat m. Wilna zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o wyasygnowanie tytułem pożyczki 150 tys. zł.

Sprawy rzemieślnicze.

Okres ulgowy dla rzemieślników nie będzie przedłużony. Jak wiadomo Polska Ustawa Przemysłowa daje prawo kształcenia terminatorów tylko tym rzemieślnikom, którzy posiadają dyplomy mistrzowskie.

Sprawy administracyjne.

Reforma ustawodawstwa podatkowego. Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa została powiadomiona, iż Ministerstwo Skarbu nie zamierza przeprowadzić reformy ustawodawstwa podatkowego za pomocą rozporządzeń Prezydenta Rzpltej.

Sprawy administracyjne.

Reforma ustawodawstwa podatkowego. Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa została powiadomiona, iż Ministerstwo Skarbu nie zamierza przeprowadzić reformy ustawodawstwa podatkowego...

Sprawy administracyjne.

Reforma ustawodawstwa podatkowego. Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa została powiadomiona, iż Ministerstwo Skarbu nie zamierza przeprowadzić reformy ustawodawstwa podatkowego...

zbięry rzesiste okłaski. Podczas odczytu i koncertu dzieci bawiły się w osobnym pokoju pod fachowym kierownictwem wychowawczyni

Ważne Zgromadzenie Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej odbędzie się w dniu 19 października r. b. o godz. 12 w południe w Sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Wileńska 33.

Z życia rosyjskiego. Zwiedzanie szkół Starobrzezdowców. Z okazji zjazdu gmin starobrzezdowców w Wilnie bawi inspektor rosyjskich szkół powszechnych w Łotwie, Arseniusz Farnakow...

Sprawy żydowskie. Robotnicy koszernej przed strajkiem. Robotnicy masarni koszernej mięsa postanowili domagać się od dn. 18 b. m. zwiększenia płacy zarobkowej o 15-30 proc.

Dobroczynność. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom za datki i kwestarkom pieniędzy dla biednych pod patronatem Tow. Pań Miłosierdzia Będących. Dochód wynosi 1415 zł.

Kronika policyjna. Aresztowanie kupca - oszusta. Wczoraj aresztowano w Wilnie kupca Finera, który jest oskarżony o należenie do szajki oszustów—zalczycełł fikcyjnej „Żydowskiej Kasy Pożyczkowej w N. - Wilejce”.

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godzinie 8.30 premiera „Młody las” dla uczczenia 25-cio lecia walki o szkołę polską i piętnego wystąpienia uczniów gimnazjów rządowych w obronie niepodległości myśli polskiej i języka polskiego.

Teatr Miejski w „LuŃni”. Dziś, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Nieodbyte widowiska popołudniowe. W Teatrze Miejskich przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych.

Teatr Miejski w „LuŃni”. Dziś, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Polskie Radio Wilno. Program: Piątek, dnia 17 października 1930 r. 11.58. Sygnal czasu.

Teatr Miejski w „LuŃni”. Dziś, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Polskie Radio Wilno. Program: Piątek, dnia 17 października 1930 r. 11.58. Sygnal czasu.

Teatr Miejski w „LuŃni”. Dziś, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Sport. Witajcie.

Niedziela 19 października będzie dla sportu Wilna pamiętnym dniem w historii rozwoju lekkiej atletyki. Sam fakt mistrzostwa Polski w biegu na przelaj zwraca na Wilno uwagę całego świata sportowego.

Zaszczytne miano mistrza Polski ściga na start najgłośniejsze nazwiska biegaczy. Przyjadą do nas ci, których dotąd oglądaliśmy tylko na zdjęciach...

Jeśli na starcie zabraknie któregoś z naszych znanych mistrzów, to bądźmy pewni, że spłot okoliczności zmusi ich do zrezygnowania z walki ostatniego etapu tegorocznego sezonu lekkiej atletyki.

Mistrzostwa Wil. Chorągwi Z. H. P. w lekkiej atletyce zgromadziły na starcie mimo bardzo złych warunków atmosferycznych dosyć dużą ilość zawodników.

Prócz zawodów lekkoatletycznych odbyły się również mistrzostwa gier sportowych.

Wiadomości drobne. Jutro drużyna piłki koszykowej z „Ogniska” wyjeżdża do Warszawy by rozegrać mecz rewanżowy z „Polonią” w rozgrywkach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski.

Były mistrz biegu kolarskiego o pułkarz przechrząną „Dziennika Wileńskiego” Kalinowski Jerzy w tych dniach rozpoczyna powinność wojskową w 5 p. lotniczym.

Jak się dowiadujemy polscy kawalerzyści mimo, iż zostali zaproszeni do Ameryki na zawody hippiczne udziału w nich jednak nie wezmą.

Tegoroczne mistrzostwa świata w hokeju na lodzie odbędą się w Krynicy 18 lutego pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W oficjalnym kalendarzyku Pol. Zw. Narciarskiego, mistrzostwo Wilna w biegach i skokach wyznaczono na 18 stycznia 1931 r.

Wileński kolarze ubiegłej niedzieli musieli zrezygnować z zawodów gdyż po deszczu tor był zbyt śliski, ale na zakończenie sezonu projektują oni urządzić jeszcze raz zawody na szosie.

Z kraju.

Unieruchomienie tartaku. W Oranach, w tartaku Milera Gierszawa zawieszono pracę. 20 robotników znalazło się bez pracy.

Zastrzenie łosia. W puszczy Rudnickiej kłownicy, bracia Stanisław i Kazimierz Urbielisowie, zastrzelili piękny i okazalego łosia.

Bratobójstwo. We wsi Wielkie Siolo, gm. molodeczańskiej, dokonano skrytobójczego mordu na osobie ogólnie poważanego gospodarza, Grzegorza Kręcina.

Samobójstwo czy zbrodnia? W lesie niemieckim w pobliżu m. Niemcewicza znaleziono na drzewie wiszące zwłoki 18 letniego J. Dutkiewicza.

Zmarł wskutek nadużycia alkoholu. Wczoraj na drodze pomiędzy wsiami Gruszele i Basinice pow. wileńskiego znaleziono zwłoki Karuzela Józefa...

Z pogranicza. Uciewka do Polski bolszewickiego komendanta straży granicznej. Ubiegłej nocy granicę polską w rejonie Dzisyń przekroczył komendant 12 oddziału straży granicznej Bazyl Michajlow...

Kodzą przemycający towary na granicy. W nocy z dnia 15 na 16 b. m. w rejonie Oran na rzecze Mereczance zatrzymano tjejnicką łódź, w której znaleziono 2 worki sukna, worek tytoniu, sacharyny i jedwab.

Wolna chwila jest to czas oddany na bok, aby uczynić coś użytecznego. Benjamin Franklin.

MIEJSKI KINEMATOGRAF. Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 15 do 19 października 1930 roku w kinie wileńskim wyświetlany film: «POŻAR ŚWIATA»

potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej. Aktów 10. W rolach głównych: William Hall Davis, John Stuart, Marie Ault i Clifford Henteley.

potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej. Aktów 10. W rolach głównych: William Hall Davis, John Stuart, Marie Ault i Clifford Henteley.

HERAKLITH. DOŚWIADCZONY ARCHITEKT, NOWOCZESNY PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANY, PRZEMYSŁOWIEC, WŁAŚCICIEL HOTELU KAŻDY OBYWATEL, ZAMIERZAJĄCY BUDOWAĆ...

F. DANCIGER z RYGI UL. NIEMIECKA 2. Przyjmuje do FARBOWANIA i CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA różnego rodzaju ubrań i materiałów.

Mały UNDERWOOD. 4-o rzędowy, doskonałe zastępując normalny. jest \*o 50 proc. tańszy. Dogodne warunki spłaty.

ROŻNE. Spółnik potrzebny do budującego się tartaku przy wodnym młynie. Zgłoszenia: Wilno, Mickiewicz 27.

Mieszkania i pokoje. 2 POKOJE umeblowane do wynajęcia. Stycznia 1, m. 3.

Sprawy majątkowe. Żadnych kosztów nie ponosi lokujący gotówkę, przy absolutnie pewnym zabezpieczeniu.

Darmozupełnie. lokujemy każdą sumę gotówki na dobre procentowanie i pewne zabezpieczenie.

Zgub. ks. wojsk. wydz. przez PKU - Wilno na imię Okuniewicza Wincentego, zam. w St. Trokach—ujn. się.

AKUSZERKI. DOKTOR MEDYCYNY A. CYBLER Chor. WENERYCZNE I SKRONE. MOCZOPLC. Mickiewicz 12, róg Tartarskiej 9—2 i 5—7 i 8—2

Piękną Fortepianę oświetlową stawie Pleyel, Bechstejn etc, także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju...